

No. 139

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dot. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczta.
Mies. z dot. ilust. 5,20 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 22 maja 1926 r.

Gen. Sikorski był wierny przysiędze.

Treść depechy gen. Sikorskiego do marsz. Rataja.

Warszawa, 21 5.

Szereg tragicznych ostatnich dni przyniósł szereg przekrojów charakterów ludzkich. Między innymi zaniepokoiły szerokie koła naszego społeczeństwa wiadomości o załamaniu się linii gen. Sikorskiego.

Więści te okazały się świadomie szerzoną tendencyjną blagą.

Prawdą jest, że gen. Sikorski wytrwał jak żołnierz przy prawowitym Rządzie, przysiędze i Prezydencie Rzeczypospolitej, a treść pierwszej w góle depechy do nowego Rządu, wysłanej 16-go b. m. po zrzeczeniu się władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i stwierdzeniem objęciu władzy przez nowy Rząd, była następująca:

ODPIS TELEGRAMU:

W KORPUSACH OFICERSKICH PODLEGŁYCH MI PUŁKÓW, DO KTÓRYCH PRZEDZIERAJĄ SIĘ NIEZNANE PRZEDTEM WIADOMOŚCI O ZACIĘTOŚCI DOKONANEJ WALKI BRATNIEJ W STOLICY PAŃSTWA, O OFIATYM PRZELEWIE KRWI, ZWŁASZCZA W OKOLICY BELWEDERU, O DEMONSTRACYJNYM OPROWADZANIU W CHARAKTERZE JENGÓW WOJENNYCH I O WIĘZIENIU TYCH OFICERÓW I SZEREGOWYCH, KTÓRY Z ROZKAZU NAJWYŻSZEGO ZWIERZCH

NIKA SIŁ ZBROJNYCH PAŃSTWA, WYPEŁNILI SWÓJ ŻOŁNIERSKI OBOWIĄZEK, WOBEC KONSTITUCJI I PRAWA, POGŁĘBIA SIĘ GORYCZ I GROŹBA WZAJEMNEJ NIENAWISCI. JAKO DOWÓDCA KORPUSU, KTÓRY PRAGNIE UTRZYMAĆ PODLEGŁE MU ODDZIAŁY W NIENARUSZONYM STANIE MORALNYM, DLA JEDYNEGO CELU ARMII NARODOWEJ, TO JEST DLA OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA, MAM OBOWIĄZEK STWIERDZIĆ, ŻE O ILE WSZYSCY CI

ŻOŁNIERZE NIE ZOSTANĄ PRZYWRÓCENI DO PEŁNI SWYCH PRAW, PACYFIKACJA ZAŚ ZREWOLUCJONIZOWANYCH W ARMJI STOSUNKÓW — NIE ZOSTANIE BEZZWŁOŻ NIE I WIELKODUSZNIE PODJĘTA — WÓWCZAS ZARZEWIE WOJNY DOMOWEJ UGRUNTUJE SIĘ WRAZ Z JEJ DLA PAŃSTWA KATASTROFALNEM NASTĘPSTWAM. JEŻELI MIALABY BYĆ PODEJMOWANA PRZECIWKO KOMUKOLWIEK Z TYCH ŻOŁNIERZY ZEMSTA — WÓWCZAS MUSIALA-BY ONA DOTKNAĆ ODDZIAŁY SZEREGU KORPUSÓW, W KAŻDYM RAZIE PROSZĘ BY OD LWOWSKIEGO KORPUSU ZACZĘTO. LWÓW, DNIA 16 MAJA 1926 R.

(—) SIKORSKI

GENERAL DYWIZJI D—CA O. K. VI

Było to już wiele razy.

Zapowiedź akcji oszczędnościowej.

Ograniczenie wydatków państwowych.

MINISTERSTWO SKARBU PRZYPOMNIAŁO OKÓLNIKIEM WSZYSTKIM MINISTERSTWOM O KONIECZNOŚCI JAKNAJDALEJ IDĄCEGO OGRANICZENIA WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH CELEM DOSTOSOWANIA ICH DO STANU DOCHODÓW I ZAPASÓW GOTÓWKOWYCH.

MINISTERSTWO SKARBU ZWRÓCIŁO SIĘ Z PROŚBĄ DO POSZCZEGÓLNYCH MINISTERÓW O WYDANIE ZARZĄD. EN, MAJĄCYCH NA CELU ODŁOŻENIE NA CZAS PÓZNIJSZY TAKICH WYDATKÓW, KTÓRE NIE SĄ KONIECZNE DO UTRZYMANIA NORMALNEGO FUNKCJONOWANIA ADMINISTRACJI I BEZ WZGLĘDU NA TO, ŻE WYDATKI TE MIESZCZĄ SIĘ W RAMACH PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO NA MAJ I CZERWIEC, W RAMACH BUDŻETÓW MIESIĘCZNYCH LUB NAWET W RAMACH OTWARTYCH JUŻ KREDYTÓW, — TYLKO BOWIEM DROGĄ OSZCZĘDNOŚCI USUNIE SIĘ DEFICYT BUDŻETOWY, KTÓRY — JAK WIADOMO — ZA PIERWSZE CZTERY MIESIĄCE R. B. WYNIÓSŁ OKRĄGLE 42 MILJ. ZŁ. I UNIKNIE SIĘ NIEBEZPIECZEŃSTWA JAKIEJKOLWIEK INFLACJI.

LLOYD GEORGE NIE USTĄPI.

W kołach politycznych uważają, że nie ma mowy o ustąpieniu Lloyd George'a ze stanowiska przywódcy partji liberalnej.

Czyn marszałka Piłsudskiego Rachunek sumienia

Czytaj dzisiejszy numer tygodnika

„PRAWDA”

Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 85.

Ponadto szereg artykułów, oświetlających ostatnie wypadki i wydarzenia oraz sprawy aktualne.

Do nabycia u sprzedawców i w kioskach. — Cena 30 gr.

W żeńskim Gimnazjum Humanistycznym

C. Waszczyńskiej (Kategoria A)

ul. Zielona Nr. 15. Tel. 19-00.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 7-go czerwca do 17 czerwca (Systemem lekcyjnym) Oplata szkolna w klasach podstępnej B wstępnej C, 1, 2 i 3 w przyszłym roku szkolnym zostanie **zniżona**.

Kancelaria szkoły przyjmuje podania wraz z dokumentami w dni powszednie codziennie, od godziny 8—13

Kino Dom Ludowy.

D z i s.

D z i s.

„Jej wielka miłość”

w roli gl. **Paola Negri**

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po 30 gr. II, 20 gr. III m. i 60 gr. I m. na wszystkie przedstawienia.

Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej urzęduje.

Najpierw gwarancja bezpieczeństwa - później rozbrojenie.

Deklaracja delegata Polski.

Genewa 21-5 (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Polski Sokal złożył deklarację.

Cała dyskusja, która toczyła się tutaj, wykazała, co było zresztą do przewidzenia, iż istnieje ścisły związek pomiędzy stroną czysto techniczną a polityczną problemu rozbrojenia. Pochodzi to z faktu, iż nie zbrojenia same przez się stanowią rzeczywistą przyczynę niebezpieczeństwa dla pokoju, lecz, że przyczyny te znajdują się głównie w dziedzinie polityczno-psychologicznej. Polska w pierwszym rządzie przeprowadziłaby znaczne redukcje uzbrojenia, gdyby mogła uzyskać istotne międzynarodowe gwarancje swego bezpieczeństwa. Polska nie traci bynajmniej nadziei dojścia do takiego stopnia bezpieczeństwa, któryby jej pozwolił zmniejszyć zbrojenia do poziomu, osiągniętego już w Stanach Zjednoczonych, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 1 żołnierz.

Byłoby zbyt cennym kłaść nacisk na specjalnie wielkie trudności, jakie Polska znajduje na tej drodze, jako kraj, którego nie wszyscy sąsiadzi są członkami Ligi Narodów i nie wszyscy również uczestniczą w akcji pacyfikacyjnej przez Ligę Narodów. Rada winna niezwłocznie powziąć decyzje w stosunku do napastnika oraz wydać zarządzenia, mające na celu skłonienie do poszanowania zobowiązań Ligi wobec niesprokowanego napadu.

Lecz Rada nie rozporządza w tej chwili regulaminem, któryby w wypadkach tego rodzaju przepisywał procedurę, gwarantującą szybką i skuteczną akcję Rady.

Spodziewam się iż nasza komisja mogła by dać pewne rozwiązania praktyczne, pod

warunkiem jednak niezakreślenia zbyt szerokiego programu. Licząc się ze sprawą główną i podstawową, mianowicie sprawą bez-

pieczeństwa, mogłaby ona poprowadzić nas ku rozbrojeniu poprzez etapy, odpowiadające specjalnej sytuacji niektórych krajów. Po ważnie wątpię, czy odwoływanie się do matematycznych sposobów postępowania, bez względu na ich ścisłość i sumiennosc, mogłoby nam oddać bardziej cenne usługi. W kwestjach, dotyczących obrony narodowej, jest tyle czynników nieobliczalnych i nieuchwytnych, że narażałoby się na uzyskanie rezultatów absurdalnych, jeśli się opierałoby tylko na matematyce.

Ignacy Paderewski w Poznaniu.

WARSZAWA 21 MAJA

„POLSKA ZBROJNA” DONOSI, ŻE W CZWARTEK WIECZOREM DO POZNANIA PRZYBYŁ B. PREMIER, ZNAKOMITY ARTYSTA IGNACY PADEREWSKI. (WIADOMOŚĆ PODAJEMY NA ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYTOWANEGO ŹRÓDŁA).

WARSZAWA 21-5 (AW)

ROZESZŁY SIĘ TUTAJ POGŁOSKI O PRZYBYCIU DO POZNANIA SŁYNNEGO KOMPOZYTORA I B. PREMIERA RZECZYPOSPOLITEJ, P. IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

POGŁOSKI TE NIE ZNAJDUJĄ POTWIERDZENIA.

Zgromadzenie Narodowe - 31 maja.

Ale gdzie będzie zwołane?

WARSZAWA, 21 5. (AW)

MARSZ. RATAJ USTALIŁ TERMIN ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NARODOWEGO NA DZIEŃ 31 MAJA.

W ZWIĄZKU Z TEM W DNIU DZISIEJSZYM

MIAŁY BYĆ ROZESŁANE ZAPROSZENIA, JEDNAK ŻE PO KONFERENCJI MARSZ. RATAJA, PREMIERA BARTŁA I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WYSYLKA ZOSTAŁA WSTRZYMANA.

Fortuna kołem się toczy.

Dla odmiany porażka Abd-el-Krima.

Armja hiszpańska i francuska osiągnęły wielki sukces.

Madryt 21-5 (pat)

Wiadomości urzędowe i prywatne zgo-

dnie podkreślają, iż wczoraj armja hiszpańska i francuska osiągnęły wielki sukces. Ostatnie grupy powstańców zostały otoczone i znalazły się w kleszczach, zaciskających się coraz bardziej. Położenie tych grup jest wprost rozpaczliwe.

Urzędowy komunikat hiszpański donosi o sukcesie podczas operacji w rejonie Tetuanu. Operacje te wywołały silne wrażenie na powstańców, którzy zgłaszają uległość.

Paryż 21-5 (aw)

O porażce Abd-el-Krima przynoszą następującą wiadomość:

W dniu wczorajszym front hiszpański połączył się w okolicy Aidiru z kolumną wojsk francuskich. Wojska francuskie na tychmiast przypuściły atak na pozycje Abd-el-Krima, otaczając je wraz z oddziałami wojsk hiszpańskich.

Po zaciętej walce plemiona wierne Abd-el-Krimowi poddały się, wobec czego Abd-el-Krim jak donoszą ze źródeł hiszpańskich ratował się ucieczką.

Opanowany przez Rifanów jest jeszcze Targuist, jednakże po bitwie wczorajszej droga na Targuist stoi dla wojsk sprzymierzonych otworem.

Nie można się dziwić.

Marsz. Rataj nie kandyduje na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Rataj oświadczył członkom stronnictwa „Piast”, iż pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na wysunięcie jego kandydatury przy wyborach prezydenta i z gó-

ry oświadcza, iż nawet w razie, gdyby go wybrano, stanowiska prezydenta nie przyjmie.

Powracają dawne czasy.

Komitet regulacji cen i dostarczania żywności.

Uchwała Rady Ministrów.

Warszawa, 21 5. (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 maj. powołała do życia komitet, złożony z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, min. skarbu, min. rolnictwa i dóbr państwowych oraz min. przem. i handlu, którego zadaniem będzie zorganizowanie dostarczania środków żywności do Warszawy i do większych skupień i regulowanie cen

artykułów pierwszej potrzeby.

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie prezesa Rady Ministrów, że stosownie do zapowiedzi marszałka Sejmu, ogłoszenie o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego nastąpi w sobotę, dnia 22 b. m.

Wreszcie Rada Ministrów zatwierdziła szereg spraw bieżących,

Epilog afery fałszerskiej na Węgrzech.

Przedstawiciel Francji protestuje przeciwko zarzutom.

Budapeszt 21-5 (pat)

W procesie przeciwko fałszerzom banknotów rozpoczęły się wczoraj przemówienia stron. Generalny prokurator Sztraché w 4-godzinnym przemówieniu popierał oskarżenie przeciwko wszystkim, wystąpił nawet przeciwko dyrektorowi Poczty, Kasy Oszczędnościowej, Barosowi, zarzucając mu współdziałanie w lokowaniu fałszyfikatów. Motywy patriotyczne prokurator uważa za obciążające. W końcu swego przemówienia wyraża on nadzieję, że sprawiedliwy wyrok spowoduje w kraju i zagranicą uspokojenie, ponieważ stwierdzi, że naród węgierski zajmuje nadal miejsce w rodzinie narodów uczciwych.

Budapeszt 21-5 (pat)

Podczas dzisiejszych rozpraw zabrał głos przedstawiciel banku francuskiego Auer. Oświadczył on, że bank nie poniósł strat

bezpośrednio, lecz zaufanie do banknotów tysiąc frankowych zostało wstrząśnięte za granicę. Wnosi on o odszkodowanie w wysokości 1 franka.

Dalej adwokat Auer oświadczył, że Francuzi podczas okupacji zagłębia Ryhry nie zajmowali się fałszowaniem niemieckich banknotów markowych. Gdyby motywy, na które powoływali się podczas sprawy oskarżenia miały być uznane przez sąd za słuszne, byłoby to zaprzeczeniem zasady sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych.

Po mowie Auera nastąpiły mowy obrońców oskarżonych.

„Nieprawomyślni” pójdą na „grzybki”.

„Czyszczenie” armji przez zwycięzców”.

Warszawa 21 maja

Pułk. Rożen, szef wydziału żandarmerji w departamencie piechoty M. S. Wojsk. objął kierownictwo tego departamentu w miejsce pułk. Wierońskiego, który sam prosił o zwolnienie z tego stanowiska. Pułk. Wieroński oświadczył publicznie, że tylko przypadek zdarzył, iż nie znalazł się po stronie wojsk rządowych.

Gen. bryg. dr. Daniec, członek Wojsk. Sądu Najwyższego, został szefem departamentu IX sprawiedliwości M. S. Wojsk. w miejsce gen. Grubera.

Pułk. szt. gen. Bleszyński i oficer sztabu inspektoratu szkół wojskowych, został szefem oddziału II sztabu generalnego.

Pułk. Kreutzinger został szefem wojsk Instytutu geograficznego w miejsce gen. bryg. Jaźwińskiego.

Podpułk. Piątkowski otrzymał dowództwo 1-go dywizjonu żandarmerji w miejsce pułk. Kopecznego.

Za honor sztandaru.

Straty oddziałów wielkopolskich.

Poznań, 21 5.

Gen. Kędziński ogłosił w piśmie komunikat o działalności bojowej trzech bataljanów piechoty 14-ej dywizji poznańskiej.

GENERAL KĘDZIŃSKI STWIERDZA, ŻE
ODDZIAŁY TE PRZEZ CAŁY CZAS POBYTU POD

WARSZAWĄ PEŁNIŁY WZOROWO SWE OBO-
WIĄZKI. STRATY ICH WYNOSZĄ: 22 ZABITYCH
PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW, RANNYCH ZAŚ
9 OFICERÓW ORAZ 102 PODOFICERÓW I SZE-
ROGOWCÓW.

Zmobilizowanie uczciwej opinji.

Zawiązała się Liga Obrony Prawa i Porządku.

RODACY!

W DNIACH OD 12 MAJA PRAWO ZOSTAŁO ZDEPTANE, PRZYSIĘGA ZŁAMANA, PORZĄDEK PUBLICZNY ROZŁUŹNIONY, PAŃSTWU GROZI UPADEK, A OJCZYŹNIE MOŻE NIEWOLA!

NASZA POLSKA BIERNOŚĆ NAJWIĘKSZYM NASZYM WROGIEM. JEDYNA BRON, — SUMIENIE NARODOWE NIE DA SIĘ ZAGŁUSZYĆ I CZUWAĆ BĘDZIE BY GŁOS JEGO, STAŁ SIĘ MOCĄ MIAŻDŻĄCĄ WINNYCH UPODLENIA SPOŁECZNEGO. NIECH ZWARTA OPINJA WYDA WYROK BEZAPELACYJNY I POWIE OTWARGIE TYM, KTÓRZY ŚMIĄ SIĘ CHEŁPIĆ PRZELANĄ BRATNIĄ KRWIĄ POLSKĄ, ŻE POPEŁNILI ZBRODNIĘ! NIECH KAŻDY POLAK MA ODWAGĘ NAZWAĆ ZŁO PO IMIENIU, NIECH WIE, ŻE MA OPARCIE W SWOJEJ MOCY—SUMIENIU NIE-SKALANEM.

NIECH WRÓG WEWNĘTRZNY ZADRZY PRZED ZORGANIZOWANĄ OPINIĄ I NIE PODNIESIE GŁOSU W SWEJ OBRONIE.

ZMOBILIZOWANIA TEJ UCZCIWEJ OPINJI PODEJMUJE SIĘ ORGANIZUJĄCA SIĘ „LIGA OBRONY PRAWA I PORZĄDKU”, KTÓRA TRWAĆ BĘDZIE NIEUBLAGANIE NA ZAJĘTYM RAZ STANOWISKU AŻ ZŁO I NIKCZEMNOŚĆ POWALONE ZOSTANĄ A ZATRYUMFUJE PRAWO I UCZCIWOŚĆ!

NIECH W TYCH CIĘŻKICH DLA PAŃSTWA I NARODU CHWILACH ZAMILKNĄ WAŚNIE PARTYJNE A OBUDE SIĘ CZUJNE SUMIENIE NARODOWE, KTÓRE JEDYNIEMU POPROWADZIĆ NAS MOŻE KU LEPSZEJ, JASNEJ PRZYSZŁOŚCI

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY
WOJ. ŁÓDZKIEGO.
STOWARZYSZENIE DOWBORCZYKÓW
WOJ. ŁÓDZKIEGO.
ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW
CHORĄGIEW ŁÓDZKA.

STRONNICTWO CHRZEŚC. DEMOKRACJI
STRONNICTWO CHRZEŚC.—NARODOWE
POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „PIAST”
ZWIĄZEK LUDOWO—NARODOWY.

DEWALUACJA FRANKA PRZELAMANA.

Nawet na giełdach zagranicznych.

Paryż, 21 5. (pat)

Dzienniki stwierdzają, iż wczorajsza zwyżka franka wywołana została przez giełdę nowojorską oraz przez to, że przypadający w dniu wczorajszym termin przeszedł spłat bonów skarbowych bez trudności. Mm. Peret oświadczył przedstawi

cielowi „Journala”, iż wczoraj w Paryżu nie prze prowadzano żadnej interwencji oficjalnej ani prywatnej. Zwyżka franka — mówił Peret — zaznaczyła się przede wszystkim na giełdzie nowojorskiej, będącej prawdopodobnie w przewidywaniu rychłej, poważniejszej akcji z naszej strony.

„Matin” podkreśla, iż w dniu wczorajszym wszystkie walory francuskie znacznie zwyżkowały.

Mądry Anglik po szkodzie.

WAŻNE DLA NASZYCH STRAJKOWICZÓW.

London, 21 5. (aw)

Generalna rada związków zawodowych odłożyła do lipca kongres, na którym miała się usprawiedliwić z przyczyn, które skłoniły ją do proklamowania strajku generalnego.

W związku z tem b. premier Mac Donald oświadczył, że strajk generalny nie przyniesi — robotnikowi angielskiemu żadnych korzyści, lecz przeciwnie — straty, a to skutkiem nieudolnej taktyki przywódców i organizatorów strajku. Mac Donald oświadczył również, iż o jakimkolwiek strajku w najbliższym dziesięcioleciu nie może być mowy, a gdyby nawet wybuchł, nie przyniesie strajkującym żadnej korzyści.

Ze sportu

POLSCY JEŹDZCY W NEAPOLU.

NEAPOL 21V (C-S) W dalszym ciągu międzynarodowych konkursów hipicznych w konkursie „Prix Posilippo” rtm. Antoniewicz na „Zeferze” zdobył 4-tą nagrodę zaś rtm. Chojecki na „Mum Extra Dry” 12-tą nagrodę.

SENSACYJNE SPOTKANIE
DEMPSEYA Z WILLSEM.

NOWY JORK 21-V (C-S) W sierpniu odbędą się zawody Dempseya z Willsem, Za te zawody dostaje Dempsey 450,000 dolarów, Wills natomiast zadowolni się znacznie mniejszym wynagrodzeniem.

LWÓW—WĘGRY PÓLNOCNE.

LWÓW 21-V (C-S) Zawody reprezentacji Lwowa i Północnych Węgier odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca (mecze rewanż) w Miskolcu.

Po burzy.

Łódź, 21 maja.

Atmosfera ostatnich trzech miesięcy była bardzo przesycona elektrycznością. W powietrzu czuć było burzę. Pomruki nadchodzącego huraganu dochodziły zdaleka. Demorośli astronomowie przepowiadali pierwszy grzmot na pierwszego maja. Ale wiadomo jest, że nic niema bardziej zawodnego jak przepowiednie astronomiczne. Pierwszy maja przeszedł zupełnie spokojnie.

Pierwszy wiaterek taki niewinny zerwał się 5 maja. Pan hrabia Skrzyński bez uzasadnionego powodu podał się do dymisji.

Dlaczego? Pan hrabia miał za sobą w parlamencie większość a więc żadnej przeszkody przy sprawowaniu w rządach nie obawiał się. Jednakże panu hrabiemu potrzebni byli do szczęścia socjaliści. Wobec tego że socjaliści odmówili współpracy z partjaniami umiarkowanymi, więc pan hrabia uznał za stosowne rozbić swój gabinet.

Burza coraz bardziej zbliżała się. Wiadać było, że ciągnie od Sulejówka, bo tam najbardziej niebo było zachmurzone i z tamtąd raz po raz słychać było głuche grzmoty.

W sobotę dn. 8 maja gdy niebo zupełnie posiniało zdawało się, że gromowładny Zeus sulejowiecki wjedzie na swej kwadrydze na arenę. Wszyscy tego oczekiwali i pogodzili się z tą ewentualnością. Ale w Sulejówku było cicho a Zeus udawał, że śpi.

Znów wypogodziło się.

W poniedziałek 10 maja Witos utworzył gabinet wszystkim zdawało się, że burza przeszła bokiem.

Raptem 12 maja pierwszy grom uderzył. I wtedy burza rozegrała się na dobre. Marsz. Piłsudski stanął pod Warszawa. Cromy padały jeden za drugim. Były to świetne baterje wojsk Rzeczypospolitej strzelające w siedzibę Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprzęgły się złe i dobre moce walcząc z sobą zawzięcie. Zdawało się, że już jest koniec Polski. I wtedy gdy już ludzie zaczęli polecać ducha Bogu zaczęło się nieznacznie wypogadzać i ukazała się tęcza.

Burza przeszła. Zeus, który grzmoty spuścił na Polskę zeszedł z rydwanu i siadłszy za stołem na Olimpie zaczął się zastanawiać nad tym co uczynił.

Nad krajem nad którym przeszła burza przez niego sprowadzona nic się nie zmieniło. Sejm pozostał sejmem. Ubóstwo obywateli nie zmniejszyło się a na odwrót jeszcze się powiększyło. Nie zwiększył się prestige Polski zagranicą. Złoty stracił od-

powiednią ilość punktów. Zli i dobrzy urzędnicy są na swych stanowiskach.

Ale Zginęło 310 obywateli, rannych jest tysiąc zgóra obywateli. Ludzie pracy w Warszawie stracili cztery dni pracy. W sklepach nie było obrotu. Tramwaje i koleje nie kursowały. Zerwano wiele kilometrów szyn i drutów telefonicznych.

Zniszczono lokomotywy. Zniszczono szereg domów w Warszawie. Wystrzelano mnóstwo amunicji. Zniszczono wiele mundu-

rów. Wydano szumowinom broń i amunicje.

Straty moralne: rozdzielono naród na dwa obozy, poderwano prestige Polski zagranicą, zlekceważono wartość przysięgi, rozluźniono dyscyplinę wojskową, podepta- no konstytucje.

Burza przeszła. Jest status quo ante. Straty materialne po latach może powetuje my, straty moralne długo będziemy musieli odrabiać.

Ludziom nikt życia nie wróci.

WYCINANKI.

O czem i jak piszą.

REWOLUCJA MORALNA.

Warszawski „Kurier Poranny” pisze

Lokale publiczne, dancingi, kawiarnie — otwarte normalnie. Wre w nich jak w ulu. W jednej z nich trafiamy na chwilę wielce osobliwą. Wśród zwykłego gwaru nagle wybucha tam huragan oklasków, który zdaje się, że rozwalali wiatle ściany werandy. Szyby brzęczą, wtórując gromkimi zewsząd okrzykami: „Niech żyje!” Nagle pustoszeją wszystkie wazony, w których dotychczas stały kwiaty na każdym stoliku. Wszystkie wianuszki lecą w powietrzu w pewnym kierunku. Dosłownie deszcz kwiatów spada na głowę i ramiona... pik. Wieniawy-Długoszowskiego.

Rzeczywiście duża jest zdobycz moralna. Bo w kawiarniach i na dancingach jest pełno. Czy w tym celu przeprowadzono rewolucję?

POCIĄG DO BROWNINGÓW.

Pociąg P. P. S. do browniga jest dobrze znany.

Organ NPR. „Głos Godzienny” pisze:

P. P. S. jest jedynym stronnictwem w Polsce, które do smutnej konieczności, jaką spełniali żołnierze, dorzuciła swoją ohydą, amatorską gotowość rozdierania bagnetem bratnich pierści...

GRUBOSKÓRNOŚĆ

Organ obecnego Rządu warszawski „Kurier Czerwony” który wobec Prezydenta Rzeczypospolitej zajmował stanowisko wprost nieprzyzwyczajone obywateli w pogoni za sensacją pragnął zrobić wywiad z b. Prezydentem Rzeczypospolitej

Bezczelny reporter w dwa dni po rezygnacji Prezydenta, który złamany tragicznymi wypadkami chciał się odsunąć od świata, zjawił się w jego mieszkaniu i natarczywie żądał wywiadu. Zrozumiałe jest, że go nie uzyskał.

Zawiedziony reporter „czerwoniaka” Roman Zrębowski, ongi wykwiśnięty pisarz i poeta znęca się więc nad Dostojnym Starem i przeprowadziwszy wywiad u miejscowej służby opisuje ostatnie chwile b. Prezydenta przed rezygnacją i Jego obecne życie.

Korespondent „Kurjera Czerwonego” tak zjadliwie pisze o tem że Prezydent Wojciechowski rozmawiał ze szoferem.

W całej Spale wzbudziło to niesłychane wrażenie i bardzo ożywione komentarze, była to bowiem pierwsza rozmowa b. prezydenta ze zwykłymi śmiertelnikami.

Także i pani Wojciechowska, oraz jej i tak dalej i tak dalej.

Korespondent „Expressu” weszyl po wszystkich zakątkach gdzie chodził b. Prezydent Rzeczypospolitej nie omijając najmniejszych ubikacji.

Naprawdę, trzeba być bardzo gruboskórnym i żądnym sensacji żeby biednego, nieszczęśliwego i nieskarżelnie uczciwego b. Prezydenta Rzplitej nawet na jego dobrowolnym wygnaniu przesładować.

WYKSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

P.P.S-owski komitet centralny organizacji młodzieży T.U.R. ogłasza w „Robotniku” następującą odezwę:

„Polska stała się widownią walki wojskowej, w rezultacie której padł rząd Chjeno — Piasta.

Komitet Centr. Org. Młoda TUR. Uważając że walka nie jest zakończona, że powinna być prowadzona dalej w celu stworzenia w Polsce Rządu Robotniczo - Włościańskiego, wzywa wszystkie organizacje Młodzieży T.U.R. do jak najenergiczniejszej i jaknajściślejszej współpracy i współdziałania z PPS. w walce o zrealizowanie postulatów klasy robotniczej.

T.U.R. to jest Towarzystwo Uniwersyteckiego Robotniczego. Odbywa się tam jak widzimy dosyć poważna nauka, bo aż nauka robienia rewolucji. Nie wąt pimy, że tak wykształcona młodzież po otrzymaniu doktoratu T.U.Robotniczego może dostać się na najpoważniejsze stanowiska od gry w guziki, aż do członkostwa w Strzaleu.

SPRZYMIERZENCY

Przez Nowy Świat ciągnie cywilny uzbrojony tłum, na przedzie muzyka, prowadzi pochód jakiś andrus w cywilnym ubraniu z wydobytą szablą, odebraną jednemu z oficerów wojsk rządowych. Tłum śpiewa, istna orgja wrzasków i dziurkowań. To sprzymierzeńcy w walce z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Orkiestrę zabrano 30 pp. wiernemu rządowi i zmuszono do grania pod presją bagnetów.

Żydzi lubią używać wyrażenia „Wiawaj polskie wojsko, same rabuszniki!” Nie dziwnego.

BALACHOWICZ GOTÓW DO AWANTURY

„Kurier Poranny” robi wywiad z° znanym partyzantem ukraińskim gen. Bułak-Bałachowiczem. Okazuje się, że gen. Bałachowicz gdy tylko dowiedział się że robi się awantura, z° są zamieszki, z° ktoś gdzieś do kogoś strzela zaraz porwał za karabin i stanął do walki.

Z kim i przeciw komu? Ano z marsz. Piłsudskim przeciwko Rząd. Rzeczypospolitej.

GEN. BALACHOWICZ MÓWI W WYWIADZIE.

— Stawiając się — oświadczyłem, że tu na miejscu w Warszawie mam pewną liczbę ochotników, obywateli polskich, a także i sympatyków w różnych sferach społeczeństwa, przez których będę prowadził akcje dla urzeczywistnienia planów Pana Marszałka. W tym kierunku od dn. 12 pracuję moją rozpoczynam.

Panie generale! Bałachowicz! A gdzie twój towarzysze, slymi na całą wschodnią Europę rabusie i bandyci. Ich nie przyprowadziliś? Było przecież „poguliat po Arszawie”.

Bałachowicz był, brakowało tylko „h°tman° Pełtery”.

Zydzi sobie używają.

PRAWIĄ NAM KAZANIA O MORALNOŚCI I PRAWORZĄDNOŚCI.

Zargonowy „Najer Folkscajtung” widzi jeden z powodów przewrotu w tem, że upadek moralności zbyt jawnie się wżerał w publiczne życie Polski. Prawica i prasa wprost są przeładowane ustępami „o prawo rządności i moralności”, ale ich żądanie zwołania Zgromadzenia Narodowego w Pozna-

niu świadczy najlepiej o tem, że prawica ani nie myśli o pojednaniu, które propaguje nowy rząd, i że gotuje się do nowej walki. I dlatego jest to koniecznością, aby nastąpiło ściślejsze powiązanie tych wszystkich, którym zależy na porażce reakcji.

Bardzo ciężkie kary grożą

za zamach na życie Prezydenta Rzeczypospolitej i chęć usunięcia członków rządu od władzy.

DEKRET PODPISAL NACZ. PAŃSTWA J. PIŁSUDSKI.

197.
DEKRET.

DZIENNIK PRAW NR. 7 POZ. 107.—

UZNAJĄC KONIECZNOŚĆ PRZYWRÓCENIA MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ ARTYKUŁOM 99 — 102 KO DEKSU KARNEGO Z 1903 ROKU, UGHYLONYM PRZEZ PRZEPISY PRZECHODNIE PRZY WPROWADZENIU SĄDOWNICTWA POLSKIEGO NA SKUTEK POZOSTAWANIA KRAJU POD OKUPACJĄ, POSTANAWIAM NINIEJSZYM, ŻE ARTYKUŁY WYMENIONE ODZYSKUJĄ MOC OBOWIĄZUJĄCĄ W BRZMIENIU NASTĘPUJĄCEM:

ART. 99. WINNY ZAMACHU NA ŻYCIE, ZDROWIE LUB WOLNOŚĆ OSOBY, PIASTUJĄCEJ NAJWYŻSZĄ WŁADZĘ PAŃSTWOWĄ W POLSCE ULEGNIE KARZE CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA BEZTERMINOWEGO.

ART. 100. WINNY ZAMACHU NA USTALONY W DRODZE PRAW ZASADNICZYCH USTRÓJ PAŃSTWOWY POLSKI ALBO NA GAŁOŚĆ JEJ TERY-

TORJUM PAŃSTWOWEGO ULEGNIE KARZE BEZTERMINOWEGO WIĘZIENIA CIĘŻKIEGO.

JEŻELI ZAMACH TAKI UJAWNIONY BYŁ ODRAZU I ZOSTAŁ STŁUMIONY BEZ UŻYCIA ŚRODKÓW NADZWYCZAJNYCH, WINNY ULEGNIE ZAMKNIĘCIU W CIĘŻKIM WIĘZIENIU DO LAT 15.

JEŻELI CELEM ZAMACHU BYŁO USUNIĘCIE PRZEMOCĄ CZŁONKÓW SPRAWUJĄCEGO WŁADZĘ RZĄDU I ZASTĄPIENIE ICH PRZEZ INNE OSOBY, WZAKŻE BEZ ZMIANY ZASADNICZEGO USTRÓJU PAŃSTWOWEGO W POLSCE, WINNY ULEGNIE ZAMKNIĘCIU W CIĘŻKIM WIĘZIENIU NA CZAS OD LAT 10 DO 15.

PRZEZ ZAMACH ROZUMIANE BĘDZIE ZARÓWNO DOKONANIE JEDNEJ Z POWYŻSZYCH ZBRODNI, JAK JEJ USIŁOWANIE.

DAN W WARSZAWIE, DNIA 11 STYCZNIA 1919 R.
NACZELNIK PAŃSTWA:

(—) J. PIŁSUDSKI.

PREZYDENT MINISTRÓW:

(—) MORACZEWSKI

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH:

W.Z. (—) M. BARLICKI.

Tylko geograficznie leżymy w Europie.

POLITYCZNIE I MORALNIE W — CHINACH.

Z francuskich pism „Le Temps” ocenia najtrzeźwiej — jak zresztą zawsze — obecne położenie Polski. Przyznaje, że zamach Piłsudskiego przyniósł Polsce duże niebezpieczeństwo, lecz: kraju liczącego 30 miljn. lud

ności nie popchnie od razu do wojny domowej i nie można wątpić, że naród polski się opamięta zanim się stanie to, co wyrządzi mu niepowetowane szkody. W tym celu wystarczy mu się zastanowić nad tem, z jakim zajęciem Moskwa i Berlin śledzą wypadki w Warszawie i jaką korzyść mają z tego kryzysu te koła obce, które nigdy nie omieszkają zaznaczać swą wrogość wobec interesu Polski zawsze, kiedy chodzi o rozwiązanie kwestji międzynarodowej, dotyczącej praw Polski.

Tylko, jeżeli Polska będzie miała na oku swe położenie w Europie, może stanąć na mocnych podstawach i wbrew wszelkim awanturom ustalić swój byt narodowy”.

„Le Temps” ma rację. Tylko niestety, przez swą ostatnią awanturę „bohater narodowy” dowiódł znów, że ta Polska, o której on marzy, tylko geograficznie leży w Europie, zaś politycznie i moralnie zupełnie gdzie indziej.

5) Od obecnego rządu, który zapowiedział politykę pacyfikacyjną w kraju, oczekują wypełnienia jego zobowiązań, i od tego uzależniają swój stosunek do niego”.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” wobec zamachu stanu.

POTĘPIA BEZWZGLĘDNIE OBALENIE LEGALNEGO RZĄDU.

Posłowie i senatorowie klubu parlamentarnego P.S.L. „Piast” obradowali w Krakowie w dniu 18 maja pod przewodnictwem wiceprezesa posła Potoczka. O przebiegu i uchwałach tego zebrania otrzymujemy następujący komunikat:

„Po uczczeniu pamięci żołnierzy, poległych w obronie państwa, honoru armji i praw Rzeczypospolitej i wyrażeniu pełnego uznania i zaufania prezesowi Wincentemu Witosowi, zebrani uchwalają następujące rezolucje:

1) Zebrani posłowie i senatorowie P.S.L. „Piast” potępiają bezwzględnie obalenie legalnego rządu drogą rokoszu, jako jaskrawe pogwałcenie Konstytucji i praworządności w państwie, czyniąc sprawców odpowiedzialnymi za przelew krwi bratniej, wywołanie zamętu w kra-

ju, obniżenie powagi państwa zagranicą, oraz zniszczenie podstaw moralnych armji.

2) Odpierają z pogardą zarzuty, czynione P.S.L. „Piast” oraz jego prezesowi Wincentemu Witosowi, usiłując przerzucić w sposób przewrotny odpowiedzialność za ostatnie tragiczne wypadki na klub P.S.L. i jego prezesa.

3) Uznają w pełni stanowisko b. rządu, który ustąpił, aby zapobiec wojnie domowej i dzielnicowej i przeciwstawiają się bezwzględnie wszelkim dalszym usiłowaniom szerzenia zamętu i anarchji w państwie.

4) Wyrażają marszałkowi Ratajowi uznanie za zdecydowane stanowisko w obronie Konstytucji i przywrócenie praworządności w państwie.

HENRYK SIENKIEWICZ

Śmierć hetmana - zdrajcy.

POTOP.

ROZDZIAŁ XXIX

W zamku zaś wielki zdrajca patrzył także kilka dni później na zapadający na całuny śnieżne mrok i słuchał wycia wicheru.

Dopalała się zwolna lampa jego życia. Dnia tego w południe jeszcze chodził, jeszcze spoglądał z blasków na namioty i drewniane szalasy wojsk saporczyńskich; lecz w dwie godziny później zaniemógł tak, iż musiano go odnieść do komnat.

Od ówczesnych kiejdańskich, w których po koronę sięgał, zmienił się do niepoznania. Włos na głowie zbielał, naokoło oczu poczyniły się czerwone obwódki, twarz mu obwisła i nabrzękała, więc wydawała się jeszcze ogromniejszą, ale była to twarz już półtrupia, zaznaczona błękitnymi plętnami i straszna, przez swój wyraz piekielnych cierpień.

A jednak, lubo życie jego na godziny się już liczyć mogło, przecie żył zadługo, bo przeżył nie tylko wiarę w siebie, w swoją pomysłową gwiazdę, nie tylko nadzieje swoje i zamiary, ale tak głęboki swój upadek, że gdy spoglądał na dno tej przepaści, do której się stoczył, sam sobie wierzył nie chciał. Wszystko go zawiedło: wypadki, wyrachowania, sprzymierzeńcy. On, któremu niedość było być najpotężniejszym panem polskim, księciem państwa rzymskiego, — i takim hetmanem i wojewodą wileńskim; on, któremu Litwa cała była ni- do miary pragnień i pożądliwości, zamknięty był teraz w jednym ciasnym zamku.

przez pół już rozpadające się jego ciało.

ku, w którym czekała go tylko śmierć, albo niewola. I patrzył codziennie we drzwi, która z dwóch strasznych bogiń pierwiej wejździe wziąć jego duszę i

Z jego ziem, z jego włóści i starostw można było niedawno udzielić królestwo wykroić, dziś nie był panem nawet i murów tykocińskich,

Przed kilkoma zaledwie miesiącami z sąsiedni mi królami jeszcze traktował, dziś jeden kapitan szwedzki z niecierpliwością i lekceważeniem słuchał jego rozkazów i wolę jego śmiał naginać do swojej.

Gdy go opuścili wojska, gdy z magnata i pana, który trząsł krajem, został bezsilnym nędzarzem który sam potrzebował ratunku i pomocy, Karol Gustaw pogardził nim. Byłby pod niebiosa wynosił potężnego pomocnika, ale odwrócił się z dumą od suplikanta.

Jako opryszka, Kostkę Napierskiego, oblegano niegdyś w Czorsztynie, tak jego, Radziwiłła, oblegano teraz w zamku tykocińskim. I kto oblegał? Sapięcha, największy wróg osobisty!

Gdy go dostaną, powloką na sąd gorzej niż opryszka, bo jako zdrajcę.

Opuścili go krewni, przyjaciele, koligacj, wojska zajęchały jego dobra, rozwiwały się w mgłę skarby, bogactwa i ów pan, ów książę, który niegdyś dwór francuski dziwił i oślepiał przepychem, który na ucztach tysiące szlachty przyjmował, który po dziesięć tysięcy własnych wojsk trzymał, odziewał, żywił, nie miał teraz czem mdlejących sił odżywić i strach powiedzieć! on, Radziwiłł, w ostatnich chwilach swego życia, niemal w godzinę śmierci — był głodny!

Gdyby przynajmniej gorączka, która trawiła jego siły, odjęła mu byt i przytomność! Ale nie! Pierś jego podnosiła się coraz ciężej, oddech zmieniał

się w chrapanie, opuchłe nogi i ręce zziębły, lecz umysł mimo chwilowych obłądów, mimo strasznych mar i wizji, które przesuwwały mu się przed oczyma, pozostawał przez większą część godzin jasny. I widział ów książę cały swój upadek, całą nędzę i poniżenie, widział ów dawny wojownik zwycięzca całą klęskę — i cierpienia jego były tak niezmiernie, że chyba z jego grzechami mogły się porównać.

Bo prócz tego jako Oresta Erinny, tak jego szarpały wyrzuty sumienia, a nie było nigdzie na świecie takowej świątyni, do której mógłby się przed nimi schronić. Szarpały go w dzień, szarpały w nocy, na polu i pod dachem; duma nie mogła im zdzierżyć, ani ich odeprzeć. Im głębszy był jego upadek, tem szarpały go zacieklej. I miewał takie chwile, że darł własne pierś.

Włos jeżył mu się na głowie, gdy o tem myślał. Bo gdy podnosił rękę na ojczyznę, sam sobie wydawał się w stosunku do niej wielki, a teraz zmieniło się wszystko. Teraz on zmalał, a natomiast ta Rzeczpospolita, wstająca z prochu i krwi, wydawała się mu jakaś wielka i coraz większa, grozą tajemniczą pokryta, świętego majestatu pełna, straszna. I rosła ciągle jeszcze w jego oczach i olbrzymiała coraz więcej. Czuł się wobec niej prochem i jako książę i jako hetman i jako Radziwiłł. Nie mógł pojąć, co to jest. Jakież fale nieznanne zbierały koło niego, płynęły z hukiem, loskotem, napływały coraz bliżej, piętrzyły się coraz straszniej, a on rozumiał, że utonąć musi, że utonęłoby w tym ogromie takich sił, jak on. Lecz czemuż owej grozy i tajemniczej siły nie widział pierwiej? czemuż, szalony, porwał się przeciw niej? Gdy te myśli huczały mu w głowie, strach go brał przed tą matką, przed tą Rzeczą pospolitą, bo nie poznawał jej rysów, tak dawniej dobronliwych i łagodnych.

NIESPODZIANKA.

(„Jeszcze Polska nie zginęła” w Królewcu.)

W niedzielę wieczór — amatorzy radja mieli sposobność słyszeć polską pieśń na rodową „Jeszcze Polska nie zginęła”, wykonaną przez orkiestrę niemiecką w Królewcu. Z jakiej przyczyny Niemcy zdecydowali się zagrać znenawidzoną przez siebie pieśń nie wiadomo.

KOLEŻENSKA DENUNCJACJA.

k) Pisma warszawskie donoszą: Aresztowanie Nowaczyńskiego spowodowane zostało przez majora rezerwy Wąsowicza, redaktora „Kurjera Czerwonego”, względnie „Expressu”, który wstąpił do wojsk Piłsudskiego.

ZJAZD EWANGELIKÓW ZOSTAŁ ODROZCZONY

k) Pierwszy Powszechny Zjazd Ewangelików w niepodległej Rzeczypospolitej, zważywszy na wypadki doby obecnej Kolegium odracza. Wielka ilość nadeszłych zgłoszeń uczestnictwa w Zjeździe utrwaliła nas w powziętym zamiarze zwołania ponownie Zjazdu w Wilnie w roku bieżącym.

O ścisłym terminie będzie podane odpowiednie powiadomienie.

KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA W PRZEMYSŁU.

k) W ubiegłą niedzielę odbyła się w Przemyśle konsekracja księdza Grzegorza Łahoty na biskupa grecko-katolickiego w Przemyśle.

STANOWISKO ŻYDÓW.

k) Klub P.P.S. zwrócił się do Koła Żydowskiego, informując je o swoim stanowisku wobec wyborów Prezydenta, rozwiązania Sejmu i nowych wyborów i prosił o in-

W obronie honoru Rzeczypospolitej.

CO UCHWAŁIŁ ZJAZD ZW. OFICERÓW REZERWY ZIEM ZACH. RZPLITEJ.

We wtorek wieczorem zwołany został wielki zjazd oficerów rezerwy do Poznania. Zjechało się przeszło 1000 oficerów, członków Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej. Wśród licznej rzeszy oficerskiej wielu o znanych w Wielkopolsce nazwiskach, ludzi pełnych zasług wobec kraju, cieszących się zaufaniem społeczeństwa i wielkim miem wśród kolegów broni. W tem generałowie, pułkownicy, rotmistrze, majorzy, idący ramie przy ramieniu wraz z młodszą bracią żołnierską, ożywieni najlepszym duchem, zjedoczeni jedną myślą i jedną troską, jak służyć najlepiej Ojczyźnie.

W Polsce złamano prawo, podeptano konstytucję, honor żołnierza znieważono, a uczynił to człowiek który nosił godność pierwszego marszałka Polski.

Konsekwencją obrad była rezolucja stwierdzająca:

Rezolucję tę przedłożono Marszałkowi Senatu Tramczyńskiemu, Wojewodzie Bnińskiemu, oraz czynnikom politycznym, poczem obrady odroczone do godz. 17-ej dnia 19 b. m..

I to jeszcze za mało.

DĄBAŁ NIEZADOWOLONY, ŻE PIŁSUDSKI NIE WPROWADZIŁ W POLSCE SOWIETÓW.

„Słowo” donosi z Moskwy, że sekcja polska międzynarodówki komunistycznej ogłosiła odezwę, podpisaną przez Dąbala, w sprawie ostatnich wypadków warszawskich. Sekcja polska międzynarodówki oświadcza, że wojska marsz. Piłsudskiego odniosły zwycięstwo nad wojskami rządu Witosza, jedynie dzięki poparciu „proletariatu warszawskiego”. Zdaniem międzynarodówki komunistycznej wypadki warszawskie miały charakter

rewolucyjny i powinny być być wykorzystane w celu pogłębienia walki rewolucyjnej proletariatu przeciwko klasom posiadającym, lecz, jak twierdzi Dąbał, „socjaliści i Piłsudski zdradzili klasę robotniczą” i zamierzają dokonać powrotu do stosunków, które panowały przed dniem 12-go maja r. b. Sekcja polska międzynarodówki wzywa komunistów polskich do walki z marsz. Piłsudskim, rządem prof. Bartla i P. P. S.

formacje o stanowisku Koła.

Pos. Hartglas i Farbstein odpowiedzieli, że prezydium Koła zwoła plenarne posiedzenie, w celu powzięcia decyzji w zależności od wiadomości, gdzie Zgromadzenie Na-

rodowe odbędzie się. Jeżeli Zgromadzenie odbędzie się w Warszawie, posiedzenie prezydium zbierze się 27 bm., jeżeli w innym miejscu — 25 bm.

—oOo—

Wkrótce jednak inne, cięższe myśli musiały mu przyjść do głowy, bo twarz mu pociemniała i powtórzył kilkakrotnie:

— Jezus! Jezus! Jezus!

I znowu napadła go duszność; począł rzeźwić jeszcze straszniej, niż poprzednio.

Tymczasem z zewnątrz doszły odgłosy wystrzałów muszkietowych, zrazu rzadkich, potem coraz gęstszych, ale wśród zamieci śnieżnej i wycia wicheru nie brzmiały zbyt głośno i można było myśleć, że to rozlegają się jakieś ustawiczne stukania do bramy.

— Biją się! — rzekł medyk książęcy.

— Jako zwyczajnie! — odpowiedział Charłamp. — Ludzie marzną w zamieci, to wola się bić dla rozgrzewki.

— C-ósty już dzień tego wicheru i śniegu — odpowiedział medyk. — Wielkie zmiany przyjdą w tem królestwie, bo niezycząjna to rzecz!

Na to odrzekł Charłamp:

— Daj je Boże! Nie stanie się nic gorszego!

Dalszą rozmowę przerwał im książę, na którego znów przyszła ulga.

— Charła. o!

— Sługa waszej ks. mości.

— Czy mi się ze słabości tak wydaje, czy też Oskierka parę dni temu chciał petardą bramę wysadzić?

— Chciał, wasza ks. mość, ale Szwedzi petardę porwali i sam nieszkodliwie postrzelony, a sapieżnicy odbici.

— Jeżeli nie szkodliwie, to znów będzie tentawał... A który dzień?

— Ostatni grudnia, wasza ks. mość

— Boże bądź miłościw duszy mojej!... Niedozyje już Nowego Roku... Dawno mi przepowiadano, iż w każdym piątym roku śmierć stoi koło mnie.

— Bóg łaskaw, wasza ks. mość.

— Bóg jest z panem Sapieżką — odpowiedział książę głucho.

Nagle począł się oglądać i rzekł:

— Zimno na mnie od niej idzie... Nie widzę jej, ale czuję, że ona tu jest.

— Kto taki, wasza ks. mość?

Śmierć!

Nastąpiła chwila milczenia, słychać tylko było szept pacierzy, odmawianych przez panią Jakimowiczową.

— Powiedźcie — ozwał się książę przerywanym głosem — zali wy naprawdę wierzycie, że poza waszą wiarą nikt zbawion być nie może?

— I w godzinę śmierci można jeszcze od błędów rewokować — odrzekł Charłamp.

Odgłosy wystrzałów stały się w tej chwili jeszcze gęstsze. Huk dział począł wstrząsać szybami, które za każdym razem odpowiadały żalosnym dźwięczeniem.

Książę słuchał czas jakiś spokojnie, poczem uniósł się z lekka na wezgielciu, zwolna oczy zaczęły się rozszerzać, zrenicębłyskać. Siadł; przez chwilę trzymał rękoma głowę, nagle krzyknął, jak w obłąkaniu:

— Bogusław! Bogusław! Bogusław!

Charłamp wybiegł jak szalony z komnaty.

Zamek cały trząsł się i dygotał od huku dział.

Nagle dał się słyszeć krzyk kilku tysięcy głosów, poczem targnęło coś z okropnym łomotem ściałami, aż główne i wągły z komina wysypały się na posadzkę, jednocześnie Charłamp wpadł z powrotem do sali.

— Sapieżnicy bramę wysadzili! — krzyknął Szwedzi uciekli do wieży!... Nieprzyjaciół tuż... wasza ks. mość...

Dalsze słowa zamarły mu w ustach. Radziwiłł siedział na sofie z oczyma wyszłemi na wierzch; otwartymi ustami łapał raz po raz powietrze, zęby miał wyszczerzone, rękoma dął sofę, na której siedział i patrząc z przerażeniem w głąb komnaty, krzyczał, a raczej chrapał między jednym oddechem a drugim:

— To Radziejowski!... Ja nie... Ratunku! Czego chcecie? Weźcie te korony!... To Radziejowski... Ratujcie, ludzisko! Jezus! Jezus! Marjo!

To były ostatnie słowa Radziwiłła.

Następnie porwała go straszliwa czkawka, o-czy wyszły mu jeszcze okropniej z oprawy, wyprężył się, padł nawznak i pozostał bez ruchu.

— Skonał! — rzekł medyk.

Nagle zabrzmiały zmieszane głosy, potem rozległ się brzęk ostróg i tupot licznych kroków; drzwi od sali otworzyły się naroście i żołnierze wpadli do środka.

Uczyniło się jasno od gołych szabel i coraz to więcej postaci rycerskich, przybranych w hełmy, kaptury, kołpaki, tłoczyło się przez drzwi. Wielu niosło w rękach latarnie i ci-świecili niemi, postępując ostrożnie, chociaż w komnacie widno było i tak od ognia.

Nakoniec z tłumy wyskoczył mały rycerz, cały w szmelcowej zbroi i krzyknął:

— Gdzie wojewoda ileński?

— Tu! — rzekł Charłamp, ukazując na ciało, leżące na sofie.

Pan Wołodyjowski spojrział i rzekł:

— Nie żyje!

— Nie żyje! nie żyje! — poszedł głos z ust do ust. — Nie żyje zdrajca i sprzedawczył!

—oOo—

KRONIKA

Sobota, 22 maja — Julji.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park m.
Sionkie-
wieża,
Otwarta
od godz.
10 (ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski: Wieczorem „Dama Kameljowa”
— występy Marji Przybyłko—Potockiej.Teatr Popularny: Po południu i wieczorem —
„Córka Pułku”.

Casino: „O czym się nie myśli”.

Reduta: „Uj, te kobiety”.

Luna: „Przekleństwo zakazanej miłości”.

Grand—Kino: „Most Jęków”.

Odeon: „Panny w dobie shimmy”.

Dom Ludowy: „Jej wielka miłość”.

Apollo: „W podziemiach drapaczy nieba”.

Corso: „Ze śmiercią w zawody”.

Resursa: „Jazzband”.

Miejski Kin. Oświat.: „Czwarte Przykazanie”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Dzień żałoby.

DZIŚ O GODZINIE 10—EJ RANO J. E. KS.
BISKUP TYMIENIECKI W KOŚCIELE KATEDRAL-
NYM ODPRAWI MSZĘ ŻAŁOBNĄ ZA OFIARY
WALK BRATOBÓJCZYCH.

Z CHÓRU KOŚCIOŁA POPLYNĄ DŹWIĘKI
CHORAŁU UJEJSKIEGO — Z DYMEM POŻARÓW
Z KURZEM KRWI BRATNIEJ.

POPLYNIE KU NIEBU MODLITWA KAPŁA-
NA ZA TYCH, KTÓRZY ŻYCIEM PRZYPIECZĘTO-
WALI WIERNOŚĆ HONOROWI ŻOŁNIERSKIEMU
I SZTANDAROWI RZECZYPOSPOLITEJ I OWYCH,
RTÓCZYM WŁOŻONO W RĘKĘ ŚLEPY MIECZ.

ŁZY SMUTKU I ŻAŁU ZŁĄCZĄ SIĘ Z BÓLEM
SETEK MATEK I BRACI, WDÓW I SIEROT PO
POLEGŁYCH NA ULICACH WARSZAWY.

NIECH ODPOCZYWAJĄ W SPOKOJU.

ORGANIZACJE NARODOWE I ZWIĄZKI:
OFICERÓW REZERWY, DOWBORCZYKÓW I HAL-
LERCZYKÓW ZWRACAJĄ SIĘ Z PROŚBĄ DO
KUPCÓW, ABY W CZASIE NABOŻEŃSTWA ZAM-
KLI SKLEPY, A DO WŁAŚCICIELI KAWIARNI
I RESTAURACJI, BY W DNIU DZISIEJSZYM PO-
WSTRZYMALI SIĘ OD PRODUKCJI MUZYCZNYCH
I TANECZNYCH W SWYCH ZAKŁADACH.

—oOo—

DZIŚ NA KOMISJE POBOROWE.

W dniu dzisiejszym przed komisją po-
borową nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić
się mężczyźni urodzeni w roku 1905 zareje-
strowani od liczby 3301 do 3400, a na komi-
sję nr. 2 (Traugutta 6) od liczby 1401 do
1500. (bip)

CENY NA RYNKU.

W dniu wczorajszym ujawnił się na
rynkach pewien spadek cen a to dzięki ob-
wieszczeniom urzędu walki z lichwą przy
Komisarjacie Rządu.

Ogółem na rynkach można było zauwa-
żyć zmniejszony nieco dowóz produktów.
Nabiał: masło oselkowe 5,80 gr., masło śmie-
tankowe 6,60 dr. Jajka do 2 zł., ser 1,60,
Drób: kura od 4—7 zł. gęś od 8—10 zł, indyk
13 zł. nowalje potaniały bardzo gdyż za pę-
czek ziodkiewek pobierano 10 gr. ogórek 70
gr. kalafior 2,50 gr. szparagi do 2 zł. za pę-
czek. (bip)

Podziękowanie Łódzkiego dyktatora.

Jak rządził w Łodzi gen. Małachowski.

WARSZAWSKI ORGAN NARODOWEJ PAR-
TII ROBOTNICZEJ „GŁOS GODZIENNY” PISZE:

P. GENERAL MAŁACHOWSKI, KTÓRY PO
PRZEWROCIE USUNĄŁ DOWÓDCĘ O.K. ŁÓDZ,
GEN. JUNGA, ZE STANOWISKA I OBJĄŁ JE SAM.
MA JUŻ Z PARU DNI „URZĘDOWANIA” KILKA
CENNYCH KARTEK DZIAŁALNOŚCI DO ZANOTO-
WANIA.

ON TO, NIEMAL SAMOWŁADCA ŁÓDZKI,
USUNĄŁ NPRZ. WOJEWODĘ DAROWSKIEGO Z
URZĘDU I UŁATWIŁ „OGARNIĘCIE” WŁADZY
P. REMISZEWSKIEMU (PPS), CO OBECNIENIE SPE-
GJALNY DELEGAT P. MINISTRA MŁODZIANOW-
SKIEGO, P. INSPEKTOR TWARDO ODRABIAĆ MU-
SI.

OBECNIENIE „ROBOTNIK” PRZYNOSI NOWE
CURIOSUM GENERALSKIE. PAN GEN. MAŁACHO-
WSKI WYRAZIŁ PODZIĘKOWANIE STRZELCOM
ZA UDZIAŁ W WYDARZENIACH DNI OSTATNICH
DOWIADUJEMY SIĘ TĘDY, ŻE DZIĘKOWAŁ IM
M. IN. ZA TO, ŻE „BRONILI PRAWORZĄDNOŚCI
I CHWAŁY RZPLITEJ”, ŻE „ZAPROWADZILI

LAD I PORZĄDEK WEWNĄTRZ KRAJU”, ŻE WRE-
SZCIE „ZAPEWNILI NIENARUSZALNOŚĆ SWO-
BÓD OBYWATELSKICH”

TEGO JUŻ ZANADTO!

P. GENERAL O WIELE PRZEKROCZYŁ GRA-
NICĘ DOPUSZCZALNYCH W NASZYCH OPLAKA-
NYCH STOSUNKACH NAIGRYWAŃ Z FUNDAMEN-
TALNYCH PRAWD ŻYCIOWYCH I USTAWOWYCH
STRZELCY WYSTĘPOWALI BĄDŹ CO BĄDŹ PO
STRONIE ZAMACHU, A NIE PRZEWORZĄDNOŚCI
— I NAJZŁOŚLIWSZY NAWET D-CA O.K. MUSI
UZNAWAĆ, ŻE O NIENARUSZALNOŚCI SWOBÓD
OBYWATELSKICH NAJMNIEJ WOLNO MÓWIĆ
TYM „KTÓRZY CZYNEM ZBROJNYM WOLNOŚCI
I PRAWA KONSTYTUCYJNE ŁAMALI.

P. MINISTER SPR. WOJSK. BĘDZIE TU
MIAŁ DOSKONAŁE POLE DO WYDANIA ROZKA-
ZU, KTÓRYBY ZABRANIAŁ GENERALOM TAK
ROZLEWNEGO I „INDYWIDUALNEGO” OGNI-
ANIA ZJAWISK WYBITNIE I TYPOWO POLITYCZ-
NYCH.

—oOo—

Wierny sztandarowi Rzeczypospolitej
wraca na swe stanowisko.

GENERAL JUNG Z POWROTEM OBJĄŁ D.O.K. ŁÓDZ.

Dowódca D.O.K. IV. gen. dyw. Wła-
dysław Jan Jung, z powrotem otrzymał D.
O.K. Łódź. Jednakże wskutek wyczerpania
fizycznego generał Jung otrzymał 6-tygodnio
wy urlop zdrowotny. Zastępować gen. Jun-
ga będzie jego zastępca gen. dyw. Ignacy Le-
dóchowski, który również w dniach prze-
wrotu nie wypowiedział się jasno za tą lub

drugą stroną.

Pełniący chwilowo obowiązki d-
cy D.O.K. IV. gen. bryg. Małachowski z powro-
tem obejmuje stanowisko d-
cy X dyw. piech. Oficer do specjalnych zleceń przy do-
wódcy korpusu major Stefan Cieślak z po-
wrotem obejmuje stanowisko dowódcy III
baonu 28 p. S K. (o)

—oOo—

Za poległych podczas walk bratobójczych.

MSZA W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w
kościelnie garnizonowym przy ul. Św. Jerzego
odbyła się uroczysta msza za wszystkich po-
ległych wojskowych bez różnicy przynależ-
ności podczas ostatnich walk w Warszawie
Uroczystą mszę celebrował proboszcz X
dyw. piech. ks. Walerjan Olesiński.

W nabożeństwie wzięli udział przedsta-
wicieli miejscowych władz wojskowych z
gen. Małachowskim, szefem sztabu płk. S.

G. St. Iwanowskim na czele oraz delegację
wszystkich oddziałów garnizonu łódzkiego.
Władze rządowe reprezentowali inspektor
M.S.W p. inż. Twardo oraz szereg wyższych
urzędników administracji łódzkiej. Warty
honorowe przy katafalku pełniły 31 P.S.K. i
28 P.S.K. Ze względu na ostatnie tragiczne
zajścia nie wygłoszono żadnego okoliczno-
ściowego kazania.

—oOo—

Słowa uznania - panowie urzędnicy!

OFIARA URZĘDNIKÓW MAGIST. M. ŁÓDZI NA POLSKA MACIERZ
SZKOLNĄ.

Urzednicy Magistratu m. Łodzi i Ra-
dy Miejskiej chcąc uczcić najgodniej Dzień
Trzeciego Maja, jako wielką rocznicę Wie-
kopomnej Konstytucji — zebrali między so-
bą zł. 568,54 gr. na rzecz Polskiej Macierzy
Szkolnej, utrzymującej szkoły na kresach i
wśród Polaków, zamieszkałych poza granicami
Państwa.

Suma powyższa w dniu 20 maja r. b.
za pośrednictwem prezydenta miasta p. M.
Cynarskiego, jako wice-prezesa Komitetu,
została przesłana do Wojewódzkiego Komit-
tetu Daru Narodowego Trzeciego Maja, (Se-
kcja Zbiórki) na rece prezesa p. P. Maci-
skiego.

Obywatelskie stanowisko handlarzy trzoda

POŚWIĘCENIE NOWEJ SIEDZIBY STOW. HANDLARZY TRZODA.

W dniu onegdajszym ks. dr. Łatka do konał poświęcenia nowej siedziby stowarzyszenia handlarzy trzoda przy ul. Radwańskiej 48. Licznie zebranych przedstawicieli władz rządowych, komunalnych i organizacji społecznych powitał b. poseł na sejm Szybiłło, podkreślając znaczenie nowopowstałej placówki, która ma za zadanie uregulowania cen na miejscowym rynku spożywczym. Z kolei przemówił prezes p. Fr. Adamski, który oświadczył, iż nowa siedziba nie jest twierdzą paskarstwa, lecz tą placówką, w której konsument wraz z producentem będą wspólnie pracować dla dobra ojczyzny.

Jak się dowiadujemy stowarzyszenie handlarzy trzody i bydła w dniu wczorajszym zwróciło się do Kom. Rządu, gdzie złożyli oświadczenie, iż powyższe stowarzysze-

nie pragnie wraz z władzami rządowymi wspólnie pracować w dzisiejszych dniach historycznych dla dobra Polski i szerokich warstw społeczeństwa, odrzucając od siebie inkryminowane handlarzom mięsa, zbytnie

zarobki i rzekome paskowanie. Kierownik urzędu walki z lichwą dr. Grabowski podziękował stowarzyszeniu handlarzy trzoda i nierogaczyny za ich obywatelskie stanowisko, wzywając ich do współpracy dla wspólnej sprawy, potęgi Rzeczypospolitej. Z dniem dzisiejszym wyżej wymienione stowarzyszenie będzie regulowało handel mięsa na rynku spożywczym łódzkim. (o)

Gdy cyrulik zastępuje lekarza.

SMUTNE SKUTKI ZATARGU KASY CHORYCH Z LEKARZAMI

Przed paru dniami ubezpieczona w Kasie Chorych Leokadja Dawid (Kilińskiego 122) dostała kurczów żołądkowych, mąż jej zadzwonił do Kasy Chorych po pogotowie od nagłych wypadków.

Po kilku minutach pogotowie nadjecha-

ło i felczer Neumark z dwóch ampulek uczynił zastrzyk z kamfory i jeszcze czegoś na rękę chorej. Natychmiast jednak po zastrzyku chora dostała strasznych bólów, rąk i nie była w stanie władać niemi.

Zatelefonowano po pogotowie ratunkowe, lecz okazało się że może ono przybyć dopiero po upływie godziny, wobec czego wezwano lekarza prywatnego, który jednak nie wiedział jakie środki zastosował felczer Kasy Chorych.

Po trzech dniach dr. Łuba z wydziału lecznictwa Kasy Chorych wydał zaświadczenie, stwierdzające silny obrzęk i zaczerwienienie kończyny górnej.

Ponieważ w ten sposób wygląda zapewne przez Kasę Chorych pomocy lekarskiej ubezpieczonym, władze winny czempredzej wkroczyć w tę sprawę by wreszcie Kasa Chorych uzyskała lekarzy i nie narażała ubezpieczonych na praktyki felczerów. (bip)

Maryniu! Jak tam na rynku?

ZARZĄDZENIA URZ. WALKI Z LICHWĄ I CENY NA RYNKU.

W dniu wczorajszym, jako w dniu targowym z polecenia naczelnika wydziału walki z lichwą i spekulacją p. dra Grabowskiego, wszystkie targi były obsadzone przez lotne oddziały policji od godziny 5 i pół rano do 11 przed południem. Działalność policji polegała na przestrzeganiu, aby handlarze i przyjezdni z okolic rolnicy sprzedawali produkty po cenach umiarkowanych i jednocześnie, aby uniknięto różnicy cen na poszczególnych targach. Policjanci znajdujący się na targach stanęli na wysokości zadania w dzisiejszej chwili, gdyż nie tylko wywoływali głośno ceny, ale i uświadamiali ludność aby nie kupowała po droższych cenach i niejednokrotnie interwenjowali u sprzedawców, aby zwrócili różnicę z nadmiernie powstałych cen. Opornym sprzedawcom, którzy nie chcieli podporządkować się organom policji, spisywano protokoły i pociągano do odpowiedzialności. Nie dopuszczono pośredników, aby wykupywali towar przed godziną dwunastą. Na wczorajszym rynku ceny kształtowały się następująco:

masło osekowe 1 kg. zł. 4,50 (żądano początkowo 6 zł.) śmietana 1 litr zł. 1,80; twaróg litr zł. 1; ser prasowany 1 kg. zł. 1,20 1,30; mendel jajek zł. 1.80; 25 kilo kartofli zł. 1.50; buraki kg. zł. 0,40; cebula 1 kg, zł. 1.-1,20;

Kupujący w dniu wczorajszym na targach z uznaniem odnieśli się do zarz. na

czelnika wydziału walki z lichwą i spekulacją, a robotnicy urządzili policji owację.

Jednocześnie policja otrzymała polecenie, aby ceny ujawnione w dniu dzisiejszym na targach były bezwzględnie przestrzegane i niezmienione, aż do następnego targu i są obowiązujące dla wszystkich właścicieli sklepów detalicznych. Za przekroczenie tych cen właściciele sklepów będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Po demonstracji na rynku pracy nie poprawiło się.

ILU MAMY BEZROBOTNYCH I ILU ZATRUDNILIŚMY.

Według informacji kół miarodajnych sytuacja na łódzkim rynku pracy w pierwszych dniach maja kształtowała się niepomyślnie, zwłaszcza na tle sytuacji w przemyśle. W przeciągu miesiąca kwietnia przemysł włókienniczy miał 30,400 bezrobotnych. Bezrobocie wśród robotników niewykwalifikowanych wyrażało się liczbą 22800 osób, w grupie pracowników umysłowych — 4300, robotników metalowych — 1700, budowlanych — 3300, i rolnych 700. Bezrobocie zmniejszyło się w związku z nieznanym ożywieniem przemysłu włókienniczego rozpoczęciem się ruchu budowlanego, robót

ziemnych i rolnych.

Z większych robót publicznych wspomnieć należy o pracach inwestycyjnych podjętych przez magistraty m. Łodzi, Zdunskiej Woli, Zgierza, Tomaszowa, Ozorkowa i Sieradza. Samorządy w województwie łódzkim współdziałają przy wydawaniu zasiłków pieniężnych i żywnościowych. Bezrobotni prace chętnie przyjmują. Działalność państw. urzędu pośrednictwa pracy skierowana była w pierwszym rzędzie na obsadzenie wolnych miejsc, których w kwietniu było 1429, wysyłanie kandydatów na clearing, (224), wydawanie zaświadczeń na zniżki kolejowe (209) oraz zaświadczeń do starostw i misji francuskiej kart, polecających kandydatom wyjazd po pracę zagranicę. (E)

jako próby. Sytuację w dziedzinie dostawy surowców włókienniczych uważać będzie można za całkowicie opanowaną już w ciągu najbliższych 2 dni, do czego przyczyni się również i otwarcie ruchu kolejowego na dystrykt Kalisz—Łódź, a tem samym, podjęcie komunikacji towarowej między Ostrowem i Kaliszem. Z tych względów również i sytuacja w przemyśle uległa odprężeniu.

Bawełna jedzie!

REDUKCJI W ŁÓDZKICH FABRYKACH WŁÓKIENNICZYCH NIE BĘDZIE.

W dniu wczorajszym nadeszło do Łodzi 5 wagonów bawełny. Jednocześnie sygnałowane jest związkom przemysłowym nadejście dalszych transportów surowca, które były w drodze i zostały zatrzymane na skutek ostatnich wydarzeń politycznych oraz spowodowanej niemi przerwy komunikacji. Również i koleje niemieckie, które w

związku z wypadkami politycznymi, nie przyjmowały transportów do granicy polskiej — obecnie podjęły nadal działalność w tym kierunku. W międzyczasie fabryki łódzkie, w celu nie przerywania, ani na chwilę swej produkcji — zużytkowały znajdującą się w Łodzi przypadkowo bawełnę turecką nadesłaną przed paru tygodniami w komisji

DOREZCZANIE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH.

Władze administracyjne stosownie do lat poprzednich przystąpiły w b.m. do rozesłania rezerwistom i poborowym dokumentów wojskowych, kart przydziału i książeczek wojskowych.

Akcja powyższa nie ma najmniejszego związku z wydarzeniami dni ubiegłych i odbywa się perjodycznie w kwietniu i maju każdego roku. (bip)

PENSJE CZERWCOWE DLA URZĘDNIKÓW SĄ ZAGWA- RANTOWANE.

W związku z zaniepokojeniem wśród miejscowych urzędników państwowych dowiadujemy się, że pogłoski o niewypłaceniu pensji urzędniczych są bezpodstawne. Wypłata pensji w dniu 1 czerwca wszystkim urzędnikom na terenie województwa łódzkiego będzie zapewniona. (E)

BYDŁO EMIGRUJE ZAGRANICĘ.

W ostatnich dniach zauważyć się dała na terenie całego województwa dość znaczna wyżka cen bydła. Według informacji czynników miarodajnych zjawisko to wytlumaczyć należy nietylko wypadkami politycznymi i działalnością szmuglerów, którzy wykupują konie oraz trzodę chlewną w znaczniejszych ilościach i wywożą je zagranicę.

ODWOŁANIE ŚWIĘTA SPORTOWEGO.

Zapowiedziane na dzień 29 b.m. święto sportowe, w którym miały wziąć udział wszystkie szkoły łódzkie, zostało z przyczyn od kierownictwa niezależnych odwołane na bliżej nieokreślony termin. (u)

Z ROSYJSKIEGO TOW. DOBROCZ.

Zapowiedziany przez Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności na 22 maja b. r. w Białej Sali hot. Manteuffla rodzinny wieczorek z powodu żałoby narodowej przenosi się na niedzielę dnia 23 maja b. r. godz. 8,30.

Teatr i sztuka.

DZISIEJSZA PREMIERA „DAMY KAMELJOWEJ”.

Dziś o godz. 8 m. 15 w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej zgromadzi się niewątpliwie cała Łódź kulturalna, by powitać najznakomitszą współczesną artystkę polską Marię Przybyłko—Potocką, przybywającą do naszego miasta z swoją wspaniałą, porywającą kreacją Małgorzaty Gautier, w popularnym angi. od lat 50—ciu niemal zapomnianym, słynnym dramacie miłosnym Aleksandra Dumasa (syna) — „Dama Kameljowa”.

Partnerami wielkiej artystki w dwóch najważniejszych rolach: Armanda i Duvala będą: Alfred Szymański i Konstanty Tatarzkiewicz.

Kostjumy stylowe z Teatru Polskiego w Warszawie według prof. Karola Frycza.

Dekoracje (pięć zmian) Bolesława Kudewicza.

Początek o godz. 8 m. 15. Publiczność proszona jest o przybycie punktualne, gdyż pięć minut po tym terminie drzwi do sali teatralnej będą zamknięte.

Maria Przybyłko—Potocka, zaproszona na występy z — „Dama Kameljowa” — do szeregu miast Rzeczypospolitej, będzie mogła wystąpić na naszej scenie tylko kilka razy. Kasa sprzedaje bilety od środy włącznie.

Dokument czasów wojennych.

PODZIĘKOWANIE P. O. WOJEWODZIE REMISZEWSKIEMU.

Główny Inspektor M. S. W. p. St. Twardo przesłał panu staroście St. Remiszewskiemu następujące podziękowanie.

Do
Pana Antoniego Remiszewskiego
z rozkazu władzy wojskowej
p. o. Wojewody

w Łodzi.

Obejmując czasowo władzę w Województwie Łódzkim dziękuję Panu w imieniu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych za ofiarne i pełne zrozumienia stanięcie na odpowiedzialnym posterunku zabezpieczenia

ładu i porządku w okresie krytycznego przebiegu.

(—) St. Twardo.

Główny Inspektor M. S. W.

Ze swej strony możemy z przyjemnością stwierdzić, że p. star. Remiszewski przez ten krótki czas swych rządów na stanowisku wojewody „z rozkazu władzy wojskowej” pomimo swego partyjnego „pochodzenia” był zupełnie obiektywny i pracując dla dobra państwowości wszystko przedsięwziął aby zabezpieczyć spokój i porządek w mieście.

Ile należy płacić za letnisko.

CO USTALIŁA WCZORAJSZA KONFERENCJA W STAROSTWIE.

W dniu wczorajszym zwołano do starostwa specjalną konferencję. Wzięli w niej udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, starostwa, komendy—policji i właściciele nieruchomości. Po dłuższej dyskusji postanowiono ustalić ceny maksymalne, które uzgodnione zostały już uprzednio.

Za jednoizbowe mieszkanie ustalono cenę zł. 106,40, za okres od 1 maja do 1 października. Za jeden pokój z kuchnią—212,20 za 2 pokojowe z kuchnią—319,20, za 3 pokojowe z kuchnią — 478,80. Ceny te nie doty-

czą domów nowych, gdzie ustalane będą na podstawie umowy. Ustalono również 5-procentowe dodatki cen dla mieszkań w parku, skanalizowanych, ze światłem elektrycznym oraz z łazienkami. Dla mieszkań posiadających te wszystkie udogodnienia podwyżka cen wynosi 20 proc. Na wniosek p. Konarskiego postanowiono, iż umowy nie mogą być zawierane w walutach obcych. Odnośnie przepisy i cenniki maksymalne będą przez władze przestrzegane z całą surowością.

Rzezimieszki pod sąd doraźny.

PÓJDA ZA NAPAD NA XIII KOMISARJAT.

Dowiadujemy się, że w związku z zajściami jakie miały miejsce na Górnym Rynku w XIII komisariacie, zostało aresztowanych kilkanaście osób które rekrutowały się przeważnie ze sfer złodziejskich i różnych mętów społecznych.

Ponieważ w toku zajęć ze strony aresztowanych widać było, że usiłują dokonać zamachu na posterunkowych w służbie czynnej a nawet skierowano karabin w pierś posterunkowego, lecz broń była przypadkowo

nie nabita przeto śledztwo zostało zakończono w trybie doraźnym.

Inicjatorzy zajścia staną prawdopodobnie w najbliższych dniach przed sądem doraźnym.

Dowiadujemy się również, że poturbowani i poranieni policjanci, przebywający w szpitalu mają się lepiej, a tylko przodownik Popiński znajduje się w stanie niebezpiecznym. (u)

Opieka prawna dla niezamożnej ludności.

NAJWIĘCEJ BYŁO SPRAW O ALIMENTA.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Opieki Społecznej, działalność Patronatu Prawnego (Moniuszki 10) w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

Na dzień 1 kwietnia r. b. pozostały do załatwienia 163 sprawy.

W kwietniu wpłynęło 169 spraw, w tem: o alimentu 25, o odszkodowania za nie szczęśliwe wypadki — 15, o eksmisję—15, ma-

jątkowych — 20, separacja i rozwód — 1, w znanie za zmarłych — 7, oraz różnych—22.

W okresie sprawozdawczym Patronat Prawny załatwił polubownie—7, wytoczono powództwo — 40, wniesiono skarg apelacyjnych—6, napisano różnych podań — 23, interwencji spraw 85, skierowano do akt z powodu niezgłoszenia się — spraw 34. Z porad płatnych skorzystało 6 osób.

TRATR MIEJSKI

Dziś, sobota, o godz. 8 m. 15 wielkie święto sztuki aktorskiej — pierwszy występ najznakomitszej współczesnej artystki polskiej Marii Przybyłko—Potockiej w jej wspaniałej kreacji, Małgorzaty Gautier w słynnym 5—cio aktowym dramacie Dumasa (syna) — „Dama Kameljowa”.

Jutro, o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym „Polityka i miłość” o cenach najniższych,

Wieczorem po raz drugi — „Dama Kameljowa” — z występem Marii Przybyłko—Potockiej.

TEATR POPULARNY

Dziś, w sobotę, o godz. 1,30 po poł. i 8,30 wiecz. po cenach najniższych (od 1,50 do 30 gr.) grana z olbrzymim powodzeniem świetna operetka letniskowa w 4 aktach „Córka pułku”. W Zielone Święta w dalszym ciągu „Córka pułku”.
Świąteczne przedstawienia popołudniowe grana

Będa po cenach najniższych t.j. od 150 gr do 30 gr
Teatr Popularny przygotowuje arcy-wesołą operetkę do której muzyka złożona przeważnie z najnowszych szlagierów muzycznych. Tytuł operetki „Zonaty Kawaler” Udział bierze cały zespół artystyczny i balet pod kierunkiem p. Nowińskiego. Kasa czynna w sobotę, niedzielę i poniedziałek od 12 w poł. do 10 wieczór bez przerwy.

ODCZYT P. POSŁANKI ŁĄDZINY.

Po kilkakrotnym zwiedzeniu sławnego dziś na cały świat miasta Lourdes i po bliższym zaznajomieniu się z literaturą francuską o wypadkach nad przyrodzolych tego świętego miejsca pami postanka Ładzina, autorka ciekawej pracy „Zjawiska w Lourdes, — garść dokumentów na miejscu zebranych” (Łódź, ul. Moniuszki Nr. 11, — 1926), wygłosi odczyt o tym przedmiocie w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34 w drugie święto Zielonych Świątek, to jest w poniedziałek dnia 24 maja o godz. 12 i pół (po poł.). Odczyt będzie uzupełniony i urozmaicony przeżroczeniami. Cena miejsc 50 gr i 1 zł. Początek odczytu punktualnie o godzinie w pół do pierwszej po południu.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 21 maja 1926 roku.

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 11,10

DEWIZY:

- Belgja 35,00
- Holandja 447,40
- Londyn 54,10
- Nowy Jork 11,10.
- Paryż 34,00
- Praga 32,95.
- Szwajcaria 215,20.

Włochy 44,00

Wiedeń 157,00.

Obroty większe, tendencja niejednolita. Podniosły się kursy dewiz na Paryż, Belgję i Włochy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 11,88. Rubel złoty: 6,39.

AKCJE:

Bank dyskontowy 5,00 Bank handlowy 1,40; Bank Polski 49,00 Bank zachodni 0,85; Czersk 0,19; Warsz. cukier 1,45; Nobel 1,40 Węgiel 1,50; Lilpop 0,48, Modrzejów 1,50; Ostrowiec 3,35; Pocisk 0,40; Rohn 0,60; Stara chowice 0,82; Zieleniewski 9,00; Zawiercie 5,15; Zyrardów 6,00.

Wzorem lat dawnych, jutro, w sobotę jako w wigilję Zielonych Świąt, zebrania giełdowego nie będzie.

Uspodobienie dla pożyczek państwowych było dziś słabsze, z wyjątkiem 10 proc.

OTWARCIE
Cukierni-Mleczarni w Ogrodzie
przy Stow. Polsk. Kupc.
Piotrkowska 113,
pod kier. Stanisława Galusińskiego
Śniadania, objady, podwieczorki,
kolacja. — Napoje chłodzące
Kuchnia wyborna.
Wieczor. przyg. będzie orkiestra
Uwaga Wstęp dla wszystkich swobodny.

Kolejowej. Papiery procentowe na ogół mocno. Obroty akcjami nieznaczne, tendencja niejednolita.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 11,85 w płaceniu i 11,90 w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna.

Kompoty i warzywa
B-ci Radowskich, Pleszew
Wyroby czekoladowe
„Goplana” Poznań.
Herbatniki
K. Mystkowskiego, Katisz
Płatki owsiane
Wągrowickie
Sardynki
w wielkim wyborze
poleca po niebywale niskich cenach
— firma — 1448—
S. JAWORSKI
Handel win, wódek i likierów
Piotrkowska 54—Telefon 43-76.

OGŁOSZENIE.

IV Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 27 maja 1926 r., pomiędzy godz. 10—4 rano a 4—ą po poł., odbęda się publiczne sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- | | | |
|---|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1) Falke Izrael, Północna 4, 500 koszulek ciepłych. 2) Grinblat L., St. Rynek 10, towary kolonjalne. 3) Goldberg Ita, Nowomiejska 27, 50 par obuwia damskiego. 4) Goldberg Bronisław, Pl. Wolności 10, manufaktura. 5) Gerszonowicz Aron Majer, St. Rynek 1, towary kolonjalne. 6) Góralski Dawid, Pomorska 40, pianino. 7) Guterman H. J., Kościelna 4, towary kolonjalne. 8) Goldman Nachman, Północna 24, 50 tuz. pończoch, skarpetek i meble. 9) Herszkowicz i S—ka, Nowomiejska 21, manufaktura towar. 10) Jeleń Abram, Północna 10, meble i 50 worków mąki. 11) Jurakowski Zygmunt, Sienkiewicza 37, pianino i meble. 12) Iwankowicz Chaim Abram, Kościelna 6, towary kolonjalne. 13) Krumholz Bencjon, Kościelna 4, wyroby żelazne i metalowe. 14) Kupermintz Abram, Kościelna 1, towary kolonjalne. 15) Krakowski Chil, St. Rynek 13, 8 beczek śledzi szkockich. 16) Liberman Hersz, Północna 10, 1.000 butelek wódki i 500 but. likieru. 17) Leszczyński H., Zgierska 1, towary kolonjalno—spożywcze. 18) Mann Szmul Wolf, Północna 10, wata. 19) Szwarcowski Szloma, Północna 24, pianino i meble. 20) Sztalerman i Wajsborg, Cegielniana 68, 30 sztuk manufaktury. 21) Wajnberg Chil, Północna 5, 2.000 metrów różnej podszywki. 22) Wajs Nuta, Aleksandryjska 2, mąka, sól, kasza i meble. 23) Żytnieki Moezek, Północna 20, jęczmień, meble. | <ol style="list-style-type: none"> 2) Ajzenberg Izrael i Aron, Jakóba 8 i Pańska 15, meble, 15 tuz. pończoch. 3) Bendermacher Szymon, Nowomiejska 15, manufaktura. 4) Bornsztajn Abram, Nowomiejska 7, 1.500 stóp gemzy. 5) Bromberg Juda, Pl. Wolności 5, 25 pałt darnskich. 6) Cymmerman M. S., Cegielniana 50, manufaktura. 7) Frydman D., Nowomiejska 5, płaszcze dziecięce i damskie. 8) Hofman Symha, Pl. Wolności 11, 200 tuz. pończoch. 9) Konsztadt Michał, Konstantynowska 10, fortepian i meble. 10) Malinowski M., Aleksandryjska 15, 50 klg. skóry. 11) Malamut Szaja, St. Rynek 15, 20 półbeczek śledzi. 12) Olszer M. i Walfisz, Jakóba 14, 30 paczek przedzy bawelnianej. 13) Rabinowicz A. i G., Północna 12, towary kolonjalne. 14) Rozenmutter Laja, Nowomiejska 2, 300 klg. skóry podszwanej. 15) Rajbenbach Chaim, Aleksandryjska 12, meble. 16) Szpiro Icek, Podrzeczna 5, meble i maszyna do szycia. 17) Sobocińska Natalja, Pomorska 28, meble i dubeltówka. 18) Tempelhof H., St. Rynek 14, skóry. 19) Urbach Icek Majer, Nowomiejska 11, 15 sztuk towarów wełnianych. 20) Wasereng Abram, Nowomiejska 15, 5 sztuk towaru wigonja. 21) Wąrowski Samuel, St. Rynek 14, 10 beczek śledzi. | <ol style="list-style-type: none"> 4) Fajn Sz. i S—ka, Aleksandryjska 26, meble, samochód i różne smary. 5) Goldman H., Dolna 16, meble i towary kolonjalne. 6) Habergryc Izrael, Konstantynowska 19, pianino i meble. 7) Kohn Jakób Hersz, Nowomiejska 19, materiały piśmienne. 8) Lazynger Józef, Aleksandryjska 24, 50 worków mąki. 9) Litrowski Szloma, Pomorska 60, 3.000 tuz. pończoch. 10) Lipel Gołda, St. Rynek 8, wódki i likiery. 11) Orfinger Herman, Zawadzka 1, meble i pianino. 12) Rychter Szymon, Północna 4, naczynia kawienne. 13) Rozenberg Szloma, Nowomiejska 9, 1.000 bluzek damskich. 14) Rozner K. i Abram, Franciszkańska 16, 36 metrów kwadr. desek całowych. 15) Rozenfeld Bracia S. i A., Pl. Wolności 11, skóry. 16) Rozenblum Szaja, Pomorska 4, manufaktura. 17) Radziejewski Kazimierz, Szedler Adolf, Franciszkańska 47, meble. 18) Suszak Józef, Nowomiejska 15, noże, łyżki itp. 19) Szklarz Benjamin, Wolborska 22, 10 worków mąki i meble. 20) Szmargd S. M., Południowa 16, meble i maszyna Singera. 21) Torończyk Aron, Północna 2, manufaktura i guma. 22) Wajnberg Wolf Jojne, Jakóba 2, mąka i meble. 23) Zycer Chaim, Nowomiejska 31, manufaktura. 24) Korn Dawid, Ogrodowa 28 a, sweatry. 25) Prowizor i Kronheim, Ogrodowa 28 a, naczynia blaszane. 26) Horowicz i Wajnfeld, Ogrodowa 28 a, manufaktura. 27) Gelman Jakób, Ogrodowa 28 a, ubranka dziecięce. 28) Słodkiewicz Izrael, Ogrodowa 28 a, obuwie. 29) Berger Hersz, Ogrodowa 28 a, manufaktura. |
|---|--|---|

dnia 31 maja r. b.:

- 1) Cwiling Jakób, Północna 1, 200 gros guzików i galanterja.
- 2) Dresler Azriel, Kościelna 3, towary kolonjalne.
- 3) Dykman Chil, Nowomiejska 19, talerze, szklanki i t. p.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 12.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIE:

Jan Placek Brzezińska 10.

SKLEPY TYTONIOWE:

Matuszewski Piotrkowska 307.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jokiel Przędzalniana 17.
Żywiecka Emilji 52.
Szyndler Gubernatorska 7.
Kmiecińska Kilińskiego 178.
A. Józwiak Franciszkańska 10.
Szychowicz Łagiewnicka 30.
Fr. Kępa Wólczańska 141.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzczkowski Ogródowa 9.
Kurczewski Zgierska 59.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIEGINNA:

Szarf Napiórkowskiego 22.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Marcinkowski Kopernika 23.

SKLEPY GALANTERYJNE:

F. Piątkowski Piotrkowska 89.
Jarocińska Piotrkowska 121.

SKŁADY APTECZNE:

Turski Napiórkowskiego 42.

SKLEPY RZEZNICZE:

Zapędowski Gubernatorska 27.
Glapiński Gubernatorska 23.
Stamirowski Grabowa 21.
Szczepaniak Rzgowska 12.

SKLEPY KOLONJALNE:

Zasada Rzgowska 35.
Pałczyński Andrzeja 48.
Sworzyńska Rokicińska 11.
W. Górski Miedziana 22.

PIWIARNIE:

Szubert Emilji 44.
Nagiel Grabowa 27.
Nyga Rzgowska 1.
Gawroński Kilińskiego 197.
K. Miałkowski Przędzalniana 39.

WYTWÓRNIĘ OBUIA:

Szumiński Kopernika 30.
Uznatński Kilińskiego 176.

SKŁADY I PRACOWNIE OBUIA:

Morawski Andrzeja 43.

CUKIERNIE:

Nowacki cuk. „Switezianka” Pietrkowska 189
Grzesik Sienkiewicza 40.

MASARNIE:

Rachubińska Łagiewnicka 33.
A. Szkodlarek Rzgowska 69.

HURTOWNIE TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.

PIEKARNIE:

Graliński Kopernika 30.
Wandachowicz Grabowa 20.
W. Wiczorkowski Rzgowska 92.
Dyderski Sosnowa 13.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Briger Pańska 69.

RESTAURACJI:

Wojciechowski Kilińskiego 180.
Karbowicz Przędzalniana 62.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Dzieniakowski Emilji 46.
Gajda Kilińskiego 216.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:

Wojciechowski Kilińskiego 172.

PRALNIE:

Witkowska Pańska 54.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się słote dziesiątki i setki złotych. Po ngajny sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępliwa

8-0 kl. Gimnazjum Humanistyczne

z klasą wstępną i podwstępnymi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.

Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wakacjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I i II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A. (odzież dla dzieci niemających czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł, kwartalnie. 1554—

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Dwa place do sprzedania przy ul. Granicznej (W dzem) blisko Rokicińskiej 147. Wiadomość u Stanisława Kielana ul. Rokicińska 104. 1322—1

10 morgów ziemi, z willą 11 pokoi, parkiem, ogrodem owocowym; blisko Łodzi, do sprzedania u pośrednika Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3. 1440—1

Kupię dom w mieście za 1200 K do arów Oferty do Rozwoju pod „Dom” 1430—2

Sprzedam bryczkę rzeźniczą z nakryciem lub bez, z siedzeniem spężynowym, oraz łódzkę w dobrym stanie Wiadomość Słaska 26. 1442—2

Do sprzedania dwie magły w dużym pokoju Wschodnia № 59. 1448—2

Łódzka czuła do sprzedania Łódzka 59 m. 5. 1465—2

Bielizną męską różnych gatunków, trykoty letnie, krawaty, skarpeki, pończochy, ref. my, rękawiczki, laski poleca Maria Czempik, sklep galanterji ul. Łódzka 17. 1427—2

Różne:

Akuszka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 182. 1573—2

Sklep rzeźniczy w warsztatem S i trzy pokoje z kuchnią od zaraz do odstąpienia Wiadomość Zielona 12. Nowicki. 1445—3

Masażysta ma jeszcze kilka godzin wolnych Targowa 25, II piętro A Zakrzewski. 1426—3

Pani z 7 kl. klasowym wykształceniem z dobrej rodziny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty pod „Mus” w adm. Rozwoju. 1425—3

Do wynajęcia w otoczeniu wiejskiego dworu 2 pokoje z korytarzem na lato w przesiadkowej miejscowości nad rzeką, blisko Łodzi. Wiadomość u sp. p. Niewińskiej w Zg. Woll. 1462—2

Kawaler poszukuje swata lub swatki Oferty do Rozwoju pod „Szczęście” 1461—3

Potrzebny chłopiec do praktyki Zakład mechaniczny Perla i Pomorski Piotrkowska 69. 1564—1

Letnisko w zasobnym gospodarstwie chłopskim dla dzieciąt W wiadomość Główna 7. m. 2. 1460—5

Zmiana, Maturzyście za dobre lekcje polskiego dam lekcje w muzyki fortepianowej. Godziny przedpołudniowe Główna 40, m. 15. 1425—1

Wzrostne urządzenie mieszkanie z kuchnią wstawia za pomieszczenie starszy inteligent ewentualnie od umowy. Oferty do Rozwoju pod „Niezłoty” 1425—3

Uczelnica Wyższej szkoły muzycznej przyjmie kondycję na lato, najchętniej nad morze lub w góry Zgłoszenia listowe Warszawa. Wilcza 47 149, m. 16, dla I. C. 1459—3

Sąd owocowy do wydzierżawienia w Gostkowie ziemi Łęczyckiej. 1450—5

Do wydzierżawienia przy ulicy Zamisz 10, zaraz lub od 1 lipca lokal fabryczny nadający się na stolarnię, slusarnię i t. d. kabel i światło zaprowadzone. Wiadomość u właściciela Doma. 1449—1

Zgubione dokumenty

Swinecka Wacława zagubiła legitymację zapomogową № 3654, oraz paszport polski wydany w Łodzi. 1427—1

Wzrost Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. w gminie Kłkól, bow Lipno. 1445—2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem. przjęte ogłoszenia bez uprzedniego, zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgiersu u Lecha w Fabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł